

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 14 listopada 1911 roku.

<p>Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.                  Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.                  Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.                  Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“.</p>	<p>Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.                  Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.                  Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.                  Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.</p>	<p>Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drugie ogłoszenia 1/2, kop. za wyraz.                  Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz lub jego miejsce.</p>
---	---	--

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów i administracja wypłacać nie będzie.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, odziedziczone przez D. Nowy Jank. L. i E. Matzi i S-ka.

Teatr Popularny. **Dziś, wiecz.** **ZYWY POSAG** **Jutro, wiecz.** **Bolesław Śmiały**

8-me przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

**TEATR POPULARNY** pod dyrekcją **A. MIELEWSKIEGO.** W czwartek, d. 17-go listopada r. b. o godz. 8 m. 15 w. dana będzie sztuka fantastyczna w 5-ciu aktach p. t.

## HULAJ DUSZA

Bilety po **zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie co dzień do czwartku b. tyg. do g. 4<sup>1/2</sup>, po g. 4. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. we wtorek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

**SALA KONCERTOWA (DZIELNA № 18).**

W środę, d. 15 Listopada r. b. odbędzie się

### KONCERT

Artystów Teatrów Rządowych Warsz.

**Marji Tracikiewiczówny | Józefa Redo**  
 primadonny opery. art.-śpiew. operetki warsz.

**Ludw. Wostrowskiego Prof. Feliksa Starczewskiego**  
 artyści dramatycznego i reżysera teatru Rozmaitości (melodeklam.) (akompanjament).

Bilety nabywać można w cukierni W-go Roszkowskiego.

### Kto szerzy prostytucję?

(Art. nadesłany).

Czytałem często artykuły Towarzystwa Opieki nad Kobietami, nawołujące do zwalczania prostytucji. Towarzystwo wzywa kobiety upadłe do uczciwej pracy, zapewnia im chwilowo opiekę, poparcie moralne, czasem i materialne, urządza odczyty, pogadanki i t. p. a społeczeństwo dziwi się ogromnie, że pomimo tak dogodnych warunków, czynnych członkiń, prostytucja i handel żywym towarem rozwijają się coraz to lepiej. Ujęta ładnie brzmieniem artykułami zwalczania prostytucji pracowałam i ja w tym kierunku — lecz dzisiaj przekonałam się, że pracowałam źle, bo pracowałam z tym przekonaniem, że kobieta, która w tak brutalny sposób pracuje na stroje (o chlebie syty nie myśli) jest bez charakteru, bez ambicji, i że na przemysł ten rzucają się tylko jednostki nieoczytane i nieinteligentne.

Starłam się je uszlachetniać, wypożyczałam im książki, uczyłam robotek, by czas wolny od uczciwej pracy, spędziły przyjemnie i korzystnie. (Zaznaczam, że nie jestem członkinią Tow.). Byłam rozgoryczoną, jak praca nie dawała pomyślnych rezultatów, a nie przyszło mi na myśl nigdy, że widmo głodu i myśli, że za dni kilka trzeba będzie wyciągnąć rękę po jałmużnę, pchnie na drogę nierządu najsilniejszą, najdumniejszą, nawet najmoralniejszą jednostkę.

Wszystko piszę pod wrażeniem osobistej praktyki.

Kto pomaga rzucaniu się na drogę nierządu zaraz się dowiedzie: wypadek zdarzył, że jestem zmuszona pracować na siebie. Od kilku dni szukam zajęcia — brak znajomości utrudnia mi to.

**TEATR WIELKI.** W poniedziałek, dnia 20-go listopada 1911 r. odbędzie się **TYLKO JEDEN**

### Wielki Koncert z udziałem głośniejszy amerykańskiego pianisty **Franka La Forge.**

Szczegóły w afiszach. 1870—5—1 Bilety nabywać można w kasie teatru Wielkiego.

**Bank Kupiecki Łódzki w Łodzi**

w powołaniu się na poprzednie ogłoszenie, ma zaszczyt zawiadomić, że

**druga i ostatnia wpłata na akcje III emisji**

**po rb. 137,50 na każdą nową akcję**

winna być uskuteczniiona w dniu 2/15 Listopada 1911 r. 1348 1 1

**SENSACYJNY PROGRAM. Zielona 2. The Bio-Express**

**Sargia KALODONT**

Niezbędny **KREM i ELIKSIR** do **ZEBÓW**  
 Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.  
 — zadąć wszędzie —

Dzisiejszy numer składa się z **8-miu kolumn.**

**Kalendarzyk.**

Wtorek, d. 14 listopada 1911.  
 Dziś: Jukunda.  
 Jutro: Leopolda W.



Wreszcie, czytając ogłoszenie, że potrzebna inteligentna ekspedjentka.

Biegne uradowana, zapytuję czy nie zajęte i ile godzin zajęcia. Dowiaduję się że od 9 rano do 8 wieczór z przerwą godziną na obiad i za to płacą 12 rb. miesięcznie. Staram się przekonać, że to stanowczo za mało, lecz właścicielka, ubrana podług wszelkich prawideł mody, twierdzi, że to jest dostateczne wynagrodzenie i do tej pory miała ekspedjentkę za tę cenę, ale (ujętym wyglądem powierzchownym) poradzi się męża, czy można dołożyć ze dwa ruble.

Przyszłam do domu i kombinuję jakby się urządzić by wyżyć: pokój na strychu 6 rb. miesięcznie, zostaje więc 6 rb. na życie, pranie, ubranie i buciaki. Dodać należy, że jest to zakład artystyczny, więc ekspedjentka jeżeli nie wytwornie, to musi być ubrana elegancko ze względu na firmę.

Konsekwencja taka: można pracować w zakładzie artystycznym od 9 rano do godz. 8 wiecz. za 12 rb. lecz niezależnie od tego, trzeba od 8 wiecz. do 9 rano pracować w mniej artystycznym zakładzie, lecz płacącym tyle, by można sobie pozwolić na taką rozrywkę, jak zajęcia 10-ciodzinne za 12 rb. miesięcznie w tym czasie, kiedy cena karcianki dochodzi do 5 rb. W porównaniu z wyżej wymienioną pracodawczynią pierwszy lepszy handlarz żywym towarem, więcej zasługuje na uznanie, bo mówi otwarcie: dam pani miejsce za 60 rb. miesięcznie, ale nie wolno zarabiać pobocznie. A właścicielkę artystycznego zakładu nie obchodzi, co jej pracowniczka robi, by wyżyć w obecnym czasie za 12 rb.

Tak więc Szanowne Towarzystwo Ochrony kobiet, nie tylko wyuzdani mężczyźni wyzyskują kobiety, stara się o to każdy nawet ten, kto bawi się w filantropję, jest członkiem dobroczynnych instytucji i t. p. Napewno owa pani, która dumnie wyznaczyła za 10-ciodzinną pracę 12 rb. miesięcznie, położy skromnie 100-rublowy papierek na cel dobroczynny, naturalnie wtedy, gdy wszyscy ludzie z towarzystwa będą przy tem, a później w gazetach opiszą. A o takich rzeczach jak wyzysk pracownikow, w gazetach nie piszą, więc można go praktykować po cichu.

Od kilku dni, kiedy zmęczona szukaniami pracy, wracam na ciemną uliczkę poza miasto, bywam stale zaczepiana, lecz żaden z mężczyzn nie zaproponował mi takiego wyzysku jak duża firma artystyczna na ul. Piotrkowskiej blisko Rynku Nowego.

Niech Tow. Ochr. Kobiet nie traci czasu na szumne artykuły, a weźmie się do wypychania rozumu w ciasne mózgownice naszych pracodawców.

„Sawa”

## Nowa ustawa o wojskowości i przepisy przechodnie.

Jak wiadomo, w Izbie państwowej znajduje się na porządku dziennym rozważony już przez komisję obrony państwa projekt prawa o zmianach w ustawie o powołaniu i obywatelności wojskowej, pod wieloma względami nowe wprowadzający zasady zarówno co do samego poboru do służby wojskowej, jak i co do jej odbywania.

Obecnie, w uzupełnieniu rzeczono-go projektu zasadniczego ministerjum wojny złożyło do Rady państwa projekt przepisów przechodnich, dotyczących wprowadzenia w życie nowego prawa o wojskowości.

Wedle brzmienia tych przepisów, nowe prawo o powołaniu wojskowej ma obowiązywać: 1) bądź od chwili zatwierdzenia i obwieszczenia, — o ile to nastąpi pomiędzy 1 grudnia a 1 kwietnia, 2) bądź też od 1 grudnia, — o ile

zatwierdzenie i obwieszczenie nastąpi pomiędzy 1 kwietnia a 30-cym listopada (wszystkie daty według starego stylu).

Osoby, powołane do wojska na mocy dotychczasowej ustawy o powołaniu wojskowej, lecz jeszcze faktycznie do służby nie przyjęte, a w urzędach powołania wojskowej stojące przed 15 września w roku pierwszego poboru, odbywanego na nowych zasadach, podlegają na mocy prawa dotychczasowego. Natomiast osoby, stojące w urzędach wojskowych po rzeczonem terminie, podlegać będą przepisom nowej ustawy. Od tej reguły ogólnej mają atoli zachodzić niektóre wyjątki, a mianowicie:

1) osobom, które w czasie pierwszego poboru, dokonywanego wedle nowej ustawy, mieć będą otrzymane na zasadach obecnych odroczenia dla ukończenia nauk, termin odroczenia będzie przedłużony;

2) też same osoby mogą zmienić obrany przez się poprzednio sposób spełnienia powołania wojskowej, lecz powinny o tem zawiadomić władzę na dwa miesiące przed poborem tego roku, w którym kończy się im termin odroczenia;

3) z chwilą wprowadzenia w życie nowego prawa przyjmowanie ochotników na zasadzie dotychczasowych przepisów ustawy o powołaniu wojskowej ustają;

4) osoby, uwolnione od służby wojskowej ze względu na rodzaj swoich zajęć, jeśli zajęcia swe porzucą po 15-ym września w roku pierwszego poboru na zasadach nowego prawa, a przed upływem pięcioletnia sprawowania rzeczonych zajęć, będą pociągnięte do służby wojskowej przy najbliższym poborze następnym;

5) wreszcie, wszystkie osoby, powołane do wojska na zasadzie przepisów 1897 roku, w razie uchylenia się od powołania wojskowej, będą karane na mocy nowych przepisów, niezależnie od tego, kiedy je do służby czynnej przyjęto.

Ustawa o powołaniu wojskowej tak żywo obchodzi szerokie sfery ludności, że pospieszyliśmy skwapliwie przytoczeniem powyższych informacji o sposobie pogodzenia nowozamierzonych w tej materji przepisów z dotychczasowymi.

Jednocześnie godzi się przypomnieć, że uchwalony już przez komisję obrony państwa w Izbie państwowej tekst nowej ustawy o powołaniu wojskowej wprowadza następujące zmiany ważniejsze:

1) do wojska powoływani będą wszyscy młodzieńcy, którzy w ciągu danego roku kończą lat 21, nie zaś jak obecnie, ci tylko, którzy przed dn. 1 (14) października tegoż roku lat 21 ukończyli;

2) pobór odbywać się ma pomiędzy 1 (14) października, a 1 (14) listopada, nie zaś, jak obecnie, pomiędzy 15 (28) października a 15 (28) listopada.

3) w razie nadzwyczajnych okoliczności wojennych pobór może być przyspieszony, o czem obecna ustawa wcale nie wzmiankuje;

4) obecna ulga 2-go rzędu znajdzie zastosowanie jedynie w wypadkach, gdy ojciec popisowego ma lat 50, a bracia nie doszli lat 15 stu, (zamiast lat 18-stu wskazanych w obecnej ustawie podług art. 38 i 39); jeżeli zaś ojciec nie ma lat 50-ciu, a bracia popisowego nie mają lat 15, naówczas projektuje się dla popisowego ulga 3-go rzędu;

5) przewiduje się nowy powód odroczenia służby wojskowej ze względów rodzinnych, a mianowicie: do czasu dojścia młodszego brata popisowego do lat 18-stu, jakoteż do czasu powrotu starszego brata popisowego z czynnej służby wojskowej;

6) popisowych żydów wolno będzie brać do wojska nawet przy posiadaniu ulgi 1-go rzędu, o ile tylko dla zapełnienia określonego kompletu żydów-powisowych zabraknie kompletu popisowych bez ulgi lub z ulgami 2 i 3 rzędu, (jest to właściwie powtórzenie i ustalenie zasady, istniejącej już obecnie w ustawie do art. 174 powołania wojskowej);

7) ze służby czynnej zwalniani będą przed terminem żołnierze dzieci, w razie zgonu żony;

8) wychowankom szkół średnich służyć będzie odroczenie służby wojsko-

wej, aż do lat 25-ciu, zamiast, jak obecnie, do lat 22;

9) wszyscy popisowi, którzy ukończyli szkoły wyższe i średnie, albo gimnazja 4-ro klasowe, pełne szkoły miejskie, szkoły rolnicze, felcerskie i niektóre inne, służyć będą w wojsku 3 lata, bez względu na rodzaj broni; przy czem, w szczególności osobom, które ukończyły szkoły wyższe, lub średnie, termin ten skróci się do lat dwóch, jeśli w czasie służby złożą egzamin na stopień podchorążego; wszyscy inni popisowi, t. j. bez wykształcenia lub z wykształceniem tylko niższem, mają mieć termin służby czteroletni.

Nowe prawo o powołaniu wojskowej, przyjęte już przez komisję Izby, ulegnie zapewne przeróbkom w pełnej Izbie i w Radzie państwa, tembardziej, że w szczegółach znacznie się różni od pierwotnego projektu rządowego.

## Uгода polsko-ruska.

Jak donosi „N. W. Abendblatt”, prezes Koła, Biliński, wystosował do prezydium klubu ruskiego pismo, zapraszające na wspólną konferencję polsko-ruską w sprawie ugody polsko-ruskiej.

W piśmie tem, jak twierdzi wspomniany dziennik, przyrzeka się rusinom za akceptowanie projektu reformy wyborczej do sejmu galicyjskiego, uwzględnienie całego szeregu ich życzeń, w szczególności spełnienia ważnych żądań narodowych ruskich; przedewszystkiem figuruje tu utworzenie uniwersytetu ruskiego pod warunkiem jednak, że uniwersytet ten nie będzie założony ani we Lwowie, ani w Przemyslu. Ponadto jest tam mowa o przyznaniu rusinom szkół średnich.

Dotychczas Koło polskie nie otrzymało jednak odpowiedzi.

Prezydium klubu ruskiego ogłosiło tylko następujące oświadczenie:

„Prezydium klubu ruskiego otrzymało pismo prezydium polskiego w sprawie warunków, pod jakimi polacy chcą wejść z nami w rokowania. Rokowania prezydium obu klubów mają być natury nieobowiązującej i w tym duchu prowadzone, że ewentualne wspólne uchwały mają być przedstawione obustronnym organizacjom politycznym do ostatecznego zatwierdzenia. Koło polskie życzy sobie, aby galicyjska reforma wyborcza i inne kwestje sporne między obu narodami zostały załatwione”.

## Polityka na kolejach.

Osoba, zasługująca, jak piszą „Birr. Wied.”, na zaufanie, zakomunikowała szczegół, charakteryzujący stanowisko prezesa Rady ministrów względem Polaków na kolejach żelaznych.

Grono urzędników pochodzenia polskiego, którzy przesłużyli szereg lat na kolejach żelaznych i porzucili stanowisko swoje niedawno z powodu przesładowań, jakim w ostatnich czasach podlegali obcoziemcy, wręczyło prezesowi ministrów specjalny memoriał, wyliczający szereg zasług, jakie obcoziemcy położyli dla kolejnictwa w Rosji. Memoriał zawierał nadto prośbę o rewizję całego szeregu tajnych okólników i przepisów, utrudniających przyjmowanie osób pochodzenia polskiego do tego stopnia, że służba ta stała się dla nich wprost niedostępną. Na memoriale prezes ministrów napisał rezolucję następującą: „Na niektórych kolejach Polacy nie mogą pełnić służby ze względów strategicznych, co nie jest wcale tajemnicą”.

Autorowie memoriału, po zakomunikowaniu im rezolucji powyższej, przedstawili Kokowcewowi kopję rozmaitych rozporządzeń i okólników kolejowych, dotyczących praw obcoziemców na kolejach i równocześnie wręczyli drugi memoriał, w którym zaznaczyli, że Polacy z chwilą wydania zakazu przyjmowania ich do służby kolejowej utracili dostęp do jedynej, rzec można, służby rządowej, za kolejami bowiem rządowymi poszło wiele kolei prywatnych, tak, że służba kolejowa stała się dla Polaków wprost niemożliwą.

Los drugiego memoriału tego rodzaju niewiadomy.

## Wiadomości ogólne.

○ Z Finlandji. „Riech” oblicza, że w parafiach Kivennepe i Nukila zamieszkuje 16,000 ludności dorosłej. Z tej liczby 9 tysięcy osób podpisało petycję o nierozłączanie tych parafji od Finlandji. Podpisy zebrano w ciągu trzech dni.

○ Z instytutu medycznego. Do żeńskiego Instytutu medycznego przyjęto ponownie 12 studentek, w te liczbie 7 wyznania mojżeszowego. Ogółem przyjęto ponownie 1154 studentek. Zostało nieprzyjętych jeszcze 52, z których 40 wyznania mojżeszowego.

○ Uciążliwe przepisy. Na skutek rozporządzenia generała gubernatora warszawskiego, zarówno lekarze jak i felcerzy, udzielający pomocy osobom z ranami postrzałowemi lub też brońmi białej, obowiązani są zawiadamiać o tem niezwłocznie policję.

Ponieważ w każdym poszczególnym wypadku sprawy bywają skierowywane do sądów, gdzie i udzielający pomocy lekarskiej muszą stawać w charakterze świadków, przyczem tracą dużo czasu, wskutek tego lekarze i felcerzy zamierzają zwrócić się do władz odnośnych z prośbą o zaprowadzenie zeznań piśmiennych lub też w ściśle określonym terminie.

○ Wynagrodzenie za propinacje. Do budżetu ministerjum skarbu wniesiono sumę rb. 240,000 na wynagrodzenie właścicieli propinacji.

Suma ta przeznaczona została na likwidację odszkodowań nieuregulowanych jeszcze do roku 1907, od tej daty rząd zaprzestał przyznawać odszkodowania.

○ Sklepy monopolowe. Wobec zmniejszonych obrotów rządowych sklepów monopolowych w roku przyszyły ma ulec zamknięciu 336 sklepów monopolowych, z tego w Królestwie Polskiem 42 sklepy (12 na mocy uchwał gminnych).

○ Z dziedziny drobnego kredytu. Donoszą nam z Petersburga: Jak wiadomo, w Towarzystwach oszczędnościowo-pożyczkowych w Królestwie Polskiem dale się zauważył wielki nadmiar wkładów, a niektórzy tylko odczuwają brak gotówki, wymaganej dla obrotów. Według opinii inspektorów naszych drobnego kredytu, napływ gotówki do Towarzystw oszczędnościowych pochodzi stąd, że Towarzystwa te znajdują się pod kontrolą inspektorów, dzięki czemu ludność ma do instytucji drobnego kredytu większe zaufanie. Z powyższych względów niektórzy Towarzystwa wzajemnego kredytu zwrócili się do banku państwa z podaniem o wznowienie u nich zaniechanych od r. 1907 rewizji, ministerjum skarbu jednak odmówiło tej prośbie do czasu wydania nowych przepisów dla Towarzystw wzajemnego kredytu.

○ Fabryka—warsztat rzemieślniczy. Na mocy otrzymanych z Petersburga instrukcji tutejsze urzędy fabryczne stopniowo zwalniają zakłady (warsztaty) rzemieślnicze od nadzoru inspekcji fabrycznej, a to z tego powodu, że mnostwo zakładów rzemieślniczych w latach poprzednich niesłusznie zaliczone było do zakładów fabrycznych. Również w ostatnich czasach liczba fabryk powiększyła się znacznie, a inspektorzy z powodu niezmiernie liczby ich nie posiadają możliwości zatawania bieżących spraw fabryk.

○ Wykup kolei warszawsko-wiedeńskiej. W dniu 16 b. m. rozpoczyna się w radzie ministrów sprawa skupu przez skarb kolei warszawsko-wiedeńskiej.

## Ze świata.

□ Wydalenie 8 uczniów polaków. Wczoraj w Gliwicach na Górnym Śląsku odbyła się specjalna konferencja rady nauczycielskiej, na której uchwalono wydaląc 8 uczniów polaków z miejscowego gimnazjum za ich wycieczkę do Krakowa i fotografowanie się przed pomnikiem Jagiełły. Rada nauczycielska dopatrzyła się w tym takcie działalność polityczną uczniów.

□ Rewizja. Z Krakowa donoszą, że policja dokonała rewizji w Grand-



hotelu a pewnego przyjeźdnego. Gdy żądano legitymacji, okazało się, że przyjeźdnym był bar. Rauch von Trautenberg, koniuszy dworu Cesarskiego w Petersburgu.

**Porwanie.** W Wiedniu otrzymano z Konstantynopola wiadomość, że bandyci uprowadzili z góry inżyniera Dublewskiego, polaka z Galicji, który był inspektorem salin. Bandyci żądają okupu.

**Dostojny choć awanturniczy uczeń.** Ks. Jerzy, b. następcą tronu serbskiego, przybył do Paryża incognito z zamiarem odbycia studiów w wyższej szkole wojskowej; pobyt jego nad Sekwaną potrwa najmniej rok. Książę wyraził postanowienie zachowania incognito nawet podczas uroczystości, które odbędą się z powodu zapowiedzianego przybycia do Paryża króla serbskiego.

## Z Cesarstwa.

**autorstwo „Żywego Trupa”.** Komitet wydawnictwa dzieł im. Tolstoja otrzymał niezwykle sensacyjną list tej treści:

„Szanowni panowie! Wobec tego, że napisany rzekomo przez hr. Lwa Tolstoja „Żywy Trup” stanowi tylko przeróbkę mojego utworu „Żywy nieboszczyk”, napisanego przeze mnie w r. 1898, proponuję panom, dla uniknięcia sądu, na którym, bezwątpienia, potrafię udowodnić swoje autorstwo, przestać otrzymać z moskiewskiego teatru artystycznego 10,000 rubli jako honorarium za sztukę do kasy instytucji Cesarzowej Marii, w imięm i w imieniu, jako autora „Żywego Trupa”. Zyski, przypadające z przedstawień — osobiście złożyć do rąk moich. Aleksander Sołowiew”.

**Admirał przed sądem.** Admirał Bostrem, któremu udzielono dyktanda z powodu wypadku z dwoma pancernikami floty czarnomorskiej, ma być oddany pod sąd. Sąd ten, jawny, odbędzie się w Petersburgu.

## Z LITWY I RUSI.

**Zwrot w sprawie ochrony.** „Riecz” pisze: „W sprawie ochrony kijowskiej, jak mówią, niespodziewa-

nie nastąpił zwrot w kierunku pomyślnym dla jej działaczy. Według obiegiących w stolicy pogłosek, pułk Spiridonowicz i gen. Diediulin pozostają na swych stanowiskach. O oddaniu pod sąd b. wiceministra Kurłowa również przestano mówić. Kurłowowi, jak wiadomo wyznaczono emeryturę w sumie 8,000 rb. Sprawa ustąpienia pułk. Jeromina też nie jest dotychczas ostatecznie rozstrzygniętą, jednak dymisja jego jest bardzo prawdopodobna”.

Sen. Trusiewicz podobno posiada ważne dokumenty, dotyczące działalności Azefa, Hartinga i Ryssa. W związku z tem możliwe jest ustąpienie dwóch naczelników wydziałów ochrony, oraz naczelnika żandarmerji w jednym z miast południowych.

Rezultaty rewizji kijowskiej ochrony przez komisję senatora Trusiewicza mają być wkrótce podane do publicznej wiadomości. Jak mówią, wiele pogłosek, dotyczących rewizji, okazało się zgola bez podstawy. Tak np. wersja o tem, że Stołypin pozostawał w Kijowie bez ochrony osobistej była zupełnie fałszywa, gdyż z premierem przybyło do Kijowa 11 osób z jego ochrony osobistej, która w Kijowie została wzmocniona i przez cały czas pobytu w Kijowie Stołypin otoczony był agentami „ochrony”.

**Okólnik.** Wszyscy naczelnicy powiatów gub. kijowskiej otrzymali okólnik, polecający im rozciągnąć ścisły nadzór nad działalnością nowych zarządów ziemskich oraz powiatowych zgromadzeń ziemskich. W razie jakichkolwiek uchybień wspomnianych zarządów lub zgromadzeń od wyznaczonego przez ustawę zakresu ich działalności, naprz. w stronę polityki, naczelnicy powiatów obowiązani są niezwłocznie zawiadomić o tem administrację gubernjalną.

**Odsiadywanie kary.** P. Emma Jeleńska-Dmochowska rozpoczęła odsiadywanie dwumiesięcznego więzienia, na które została skazana, jako redaktorka „Zorzy Wileńskiej”.

## Wiadomości krajowe.

**Uwolnienie przedterminowe.** W więzieniu karnym w Mokotowie odbyło się posiedzenie komisji zajmującej się sprawą przedterminowego uwalniania więźniów. Z przedstawionych do uwolnienia 82 kandydatów odrzucono tylko jednego.

**Sprawa Damazego Macocha.** Sledztwo dodatkowe w sprawie Damazego Macocha i jego towarzyszy jest już skończone i akty tej sprawy przesłano znowu do warszawskiej izby sądowej. Akt oskarżenia opracował już podprokurator piotrkowskiemu sądu okręgowego p. Katranowski.

Na zasadzie tego aktu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 14 osób, z których większa część jest oskarżona o systematyczną kradzież pieniędzy ze skarbca na Jasnej Górze; inni znowu są oskarżeni o ukrywanie kradzieży.

Po odesłaniu aktów sprawy przez warszawską izbę sądową, piotrkowski sąd okręgowy oznaczył termin rozpraw.

**Handel żywym towarem w Płocku.** Już od dłuższego czasu krążą ciche wieści, że w Płocku kwitnie ten ohydny proceder. Oto co pisze w tej sprawie „Mazur”:

Do redakcji naszej od czasu do czasu zwracają się osoby, których córki lub siostry wyjechały za granicę, niżej do Ameryki, a dotychczas nie dają o sobie wieści. Wyjechały zwykle same w towarzystwie przewodników żydów.

Wspomnieć musimy i o tem, iż z opowiadań wtajemniczonych osób trzeba przypuszczać, że i Płock jest stacją przez którą handlarze przewożą naiwne dziewczęta na handel. Biorą w tym podobno udział nie tylko żydzi, ale, ze smutkiem wyznać musimy i polacy.

Jeżeli panowie ci nie zaprzestaną swej ohydnej działalności, to nie omlaskamy ich zdemaskować publicznie, jak jeden z publicystów rosyjskich w swojej broszurze p. l. „Prostytucja w m. Płocku”, zdemaskował zakład Grymszpana. Tak pisze „Głos Płocki”:

**Samobójstwo dziewczynki.** We wsi Konin, gm. Redziny w kaliskim, utopiła się 9-letnia dziewczynka Marja Solda. Przyczyną samobójstwa była obawa kary z powodu sfluczenia szyby w oknie.

## Pomnik Chopina.

Komitet budowy pomnika Chopina w Warszawie ogłosił następującą odezwę.

W roku 1910 upłynęła setna rocznica urodzin naszego genialnego rodaka, Fryderyka Chopina. W roku tym naród polski w Warszawie na czele postanowił uczcić wielkiego twórcę arcydzieł muzycznych wzniesieniem mu pomnika na

jednym z publicznych placów naszego miasta.

Nie nasza w tem wina, żeśmy nie zdołali usunąć przeszkód od nas niezależnych i byli zmuszeni odłożyć nasze najgorętsze pragnienia na później.

Chopin, wielbiony przez wszystkie kulturalne narody; Chopin, co imię polskie rozniósł po wszystkich krańcach ziemi; Chopin, mający po za naszym krajem liczne dla siebie pomniki — nie ma dotąd godnego siebie we własnej ojczyźnie pomnika, nie ma go w Warszawie, w tem sercu Polski, w tem największym polskim mieście.

Chopin, to dziecko Warszawy, napróżno wyczekuje przeszło pół wieku na uznanie swych rodaków w postaci pamiątkowego głazu; napróżno wygląda zmiłowania, aby prochy swe oddać ojczystej ziemi.

Nie tłumaczmy przyczyn, dla których inne narody wyprzedziły nas w złożeniu należnego hołdu Chopinowi, gdyż przyczyny te są aż nadto znane.

Trudno nie zwrócić uwagi na ten bijący w oczy fakt, że Warszawa pod względem pomników wyróżnia się z pośród wszystkich miast świata bezprzykładnym ubóstwem, tak jakbyśmy byli narodem dopiero wczoraj do życia powołanym, i jakbyśmy w szeregu wieków naszego istnienia nie mieli ani wielkich artystów, ani bohaterów walecznych za najwznioślejsze ideały ludzkości, słowem — jakbyśmy nie mieli potężnych osobistości, które w ogólnym rozwoju cywilizacyjnym odegrały doniosłą rolę. I z drugiej strony, nie potrzebujemy przekonywać Rodaków o ważności pomnika mającego zadokumentować polską narodowość Chopina, ani też o tem, że przez wzniesienie mu pomnika nie czyni się nie tylko zadość pragnieniom wielbicieli geniuszu Chopina, lecz że to sprawa o wiele donioślejsza, która przypomni światu, że istniejemy, że żyjemy.

To też obecnie, uzyskawszy po latach wielu zezwolenie Monarsze na Pomnik Chopina w Warszawie, Komitet, zgodnie z pragnieniem ogółu, postanowił nie odkładać spełnienia terminu narodowego obowiązku i ostateczny termin do jego wykonania oznaczyć na rok 1912.

Aczkolwiek pozwolenie na pomnik jest tak niedawnej daty, Komitet jednak już przedtem zrobił wszystko, co było w jego mocy, gdyż; uzyskaliśmy pozwolenie na składki publiczne, obraliśmy najpiękniejsze miejsce pod budowę pomnika; powołaliśmy wszystkich polskich artystów do wzięcia udziału w

ten pozostał w szkole, ale czego nie była w stanie wykonać, wpływ jej chronicznej choroby — uczucia słabości w plecach — paraliżował jej wolę od stóp do głowy, sprowadzał na nią drętwę, w czasie której doświadczała na sobie uczucia agonii.

Rozległ się dzwonek, zwiastujący koniec lekcji i Varetta wydało się, że ten dzwonek zwiastuje jej śmierć. Osunęła się na krzesło i położyła głowę na ręce.

Muroni pierwszy wypadł ze szkoły, a raczej wyleciał jak piorun. Inni w strasznym nieładzie runęli za nim; jedni, aby móżdż zabezpieczyć Maggia, inni aby przyrzec się awanturze, a inni wreszcie, bardziej stateczni, aby pójść do domu i nie wpaść w jakiś skandal. Wśród tych ostatnich Varetta ujrzała ojca i syna Perotti, którzy przeszli jak cień. Starczyło jej jeszcze sił, na zawołanie „Perotti!” — aby poprosić go o zapobieżenie bójce, ale ten nic nie odparł, pobiegł, ciągnąc za sobą wylekniętego malca...

W tej chwili usłyszała Varetta rozdzierający duszę krzyk, który dobiegł z alei; natychmiast do pustej klasy w pędzie wbiegł stróż z wybladłą twarzą, oczywiście pragnąc skryć się.

— Co się stało? — spytała nauczycielka.  
— Saltafinestra rozkrwawił twarz małemu Maggia — odparł ten i oddalił się, aby uniknąć możliwego rozkazu wyjścia na ulicę.

Tymczasem z alei dochodziły okropne krzyki i tupot nóg. Nauczycielka wyszła z klasy i trzymając się muru, poszła do swego pokoju, gdzie wyraźnie usłyszała w sąsiedniej ubikacji przerażone głosy Baroffi i Latvi. Krzy-

ki i tupot nóg, jak się zdawało, cichną. Przyszedłszy do siebie, Varetta podbiegła do okna, by je otworzyć i wyjrzała na aleję. Wszystkie było osłonięte nieprzebitym tumanem. Na ziemi, koło samej szkoły w świetle latarni rozróżniła kilkanaście kapeluszy i kije. Dalej była gęsta, tajemnicza mgła, z głębi której dochodziły głuche okrzyki, które zdawało się to odchodziły w dal to przybliżały się tak jak gdyby jacyś ludzie ścigali i bili innych. Wśród tych krzyków Varetta wyraźnie uchwyciła słowa: „tutaj!” — „Naprzód!” — „W tył!” — „Zbrodniarze!” — „Bierz go!” „Wal go bagnietem!” Trzy czy cztery cienie przemknęły koło szkoły i przepadły za kościołem.

Varetta usłyszała suche złowrogie uderzenia, jakby bito kogoś po głowie a potem ogłuszający, rozdzierający duszę, wściekły krzyk, podobny do ryku zranionego zwierzęcia: „Mordercy!” — poczem przerażone głosy: „Uciekajcie!” — „Uciekajcie eżempredzej!” Znowu kilkanaście cieni przemknęło w tumanie pod samą jej oknem i zaraz potem wydało się jej, że ujrzała kaszkiety policjantów. Potem wszystko zniknęło i zapanowała śmiertelna cisza. Varetta odeszła od parapetu, zapominając nawet zamknąć okno; chwytając się i chwytając rękami za piersi, ledwie dowlekała się do swego posłania i bez sił zupełnie padła na nie.

W chwilę później usłyszała, jak weszła przerażona Baroffi i zadała jej tonem wysoce dramatycznym kilkanaście pytań, na które Varetta nie dała żadnej odpowiedzi.

(C. d. n.)

61) EDMUND DE AMICIS.

## Nauczycielka robotników.

Powieść

Maggia wziął swoje książki i poszedł, wrzucając ramionami ale u drzwi obrócił się i rzucił zjadliwe, zabójcze spojrzenie na Muroniego, który zazgrzytał zębami i podniósłszy pięść, wykonał groźny gest, mówiący: poczekajże!

Nauczycielka wróciła na swoje miejsce, zda się bez kropli krwi w twarzy; drżała cała nie tyle może wskutek wyrządzonej jej zniewagi, ile od nieuniknionych następstw, które miały nastąpić. Głębokie milczenie, panujące w klasie, jeszcze bardziej przerażało ją. Na wszystkich twarzach ukazał się wyraz powagi. Twarz Muroniego była uosobieniem nienawiści i determinacji; wyrażenie było na niej wypisane, że żadne ludzkie słowo nie zdoła go skłonić do zaniechania raz powziętego postanowienia.

Koniec lekcji Varetta spędziła jakby w jakims omdleniu. Słychać było, jak w alei, pogwizdując przechadzał się mały Maggia; prawdopodobnie znajdował się on niedaleko od funki. Varetta to chciała posłać stróża po policjantów, to znów chciała zezwać Garalla, to decydowała się nakazać Muroniemu, aby



konkursie, i tą drogą uzyskaliśmy, zdaniem pierwszorzędnych znawców zachodu jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki rzeźbiarskiej; wreszcie, zebrałiśmy już dość poważny fundusz na pomnik, Słowem, wszelkie czynności przygotowawcze acz nie bez wielkiego trudu, zostały dokonane, i wszelkie trudności opóźniające działalność Komitetu, usunięte.

Dzisiaj też ukończenie dzieła tylko od poparcia ogółu zależy, i jeżeli obowiązek uwiecznienia pamięci Chopina, jako naszego rodaka, leży na całym narodzie, to przede wszystkim obywateli, jako reprezentanci i opiekunowie największego w Polsce miasta są powołani do odegrania poważnej roli w spełnieniu tego patriotycznego obowiązku.

Do nich to zwracamy się z całym zaufaniem o pomoc, żywiąc głębokie przekonanie, że się na nich nie zawiedziemy; że nam nie dadzą stanąć w pół drogi i że, da Bóg, w przyszłym roku ujrzymy dzieło, którego powstanie w niemalej części naród zawdzięczać będzie Obywatelom miasta Warszawy.

**Komitet:**

Maurycy hr. Zamojski (prezes). Dr. H. Dobrzycki (wice prezes).

**Członkowie:**

Adelajda hr. Brochocka, Ludwik Grossman, Antoni Jędrzejewicz, Leopold Méyet, Michał Ordega, Ign. Jan Paderewski, Stanisław Pfeiffer, Julian Adolf Święcicki, Mikołaj Tołwiński, Wincenty Urbański, Władysław Zahorowski.

## O teatrze łódzkim.

Sprawę teatru polskiego w Łodzi poruszono w korespondencji łódzkiej „Kur. Warsz.”

**Korespondent pisze:**

„Ogół szerszy nie zdaje jeszcze dotychczas sobie sprawy z całego ogromu klęski, jaką kulturze polskiej w Łodzi wyrządził pożar teatru Zelwerowicza. Miejscowe społeczeństwo polskie mniej więcej odczuło boleśnie tę szkodę, ale nie w równym stopniu. Natomiast Warszawa w znacznej większości przyjęła wieść o katastrofie prawie obojętnie,

może dlatego, że uważa ona Łódź za placówkę straconą dla kultury polskiej, że nie docenia teatru polskiego, jako czynnika kulturalnego i że wreszcie Łódź nie zna wcale.

W Łodzi zaś społeczeństwo polskie może nie doznało wstrząsającego wrażenia na wieść o katastrofie jedynie dlatego, że trąf w pewnej mierze łagodni istnienie drugiego teatru Popularnego. Dla szerokiej mas polskiej ludności pracującej teatr Popularny ma nawet większe znaczenie, niżeli miał teatr Zelwerowicza, ale bądź co bądź zarówno z powodu lichego budynku, szczupłej sceny, jak i braku odpowiednich środków technicznych teatr Popularny nie może uczynić zadość potrzebom ogółu ludności polskiej w Łodzi.

Teatr Zelwerowicza w sezonie bieżącym również posiadał sporo braków, ale w każdym razie oba uzupełniały się i łagodziły w pewnej mierze owe braki.

Wogóle sprawa teatru polskiego od samego początku była wadliwie postawiona. Oddano do użytku gmach, nie odpowiadający nawet najelementarniejszym wymaganiom sztuki, techniki i potrzebom publiczności. Scena zbyt szczupła, widownia ciasna. Miejsce tak wyżyłskane, że w krzesłach widowie nie mieli gdzie kolan zmieścić, zawadzali ramionami o siebie. Przejścia pośrodku nie było wcale, a nadto, tam gdzie ono być powinno, sznur oddzielał stronę lewą od prawej. W razie pożaru podczas widowiska katastrofa mogłaby być straszna, kto wie, czy ocalałaby chociaż trzecia część publiczności.

Teatr polski w Łodzi jest tedy w położeniu kopciuszka. Gdy żargonowy rozsiadł się w najwygodniejszym, najładniejszym gmachu — „Teatrze Wielkim”, który pierwotnie miał właśnie służyć scenie polskiej, gdy niemiecki we wszelkie środki jest dobrze wyposażony, sceny polskie muszą się tulać w lichych, ciasnych, brudnych lokalach.

Teatr Popularny znalazł locum w ciasnej oficynie obok frontowego budynku, wydzierżawionego przez teatr żargonowy. To sąsiedztwo o kilka kroków jeszcze bardziej uwidatnia kontrast i dumą napawa scenę żargonową wobec parjassów — drużyny teatru Popularnego, służącej po-

trzebom kulturalnym polskiej ludności robotniczej.”

O tem, co w warunkach obecnych zrobić należy, tenże korespondent pisze:

„Akcję ratunkową należy zacząć przede wszystkim od zreformowania i rozszerzenia Towarzystwa teatralnego. Wielce jest pożądane, ażeby ono zjednało sobie większą liczbę członków nie tylko w Łodzi, lecz we wszystkich ważniejszych ogniskach w kraju. Do Towarzystwa tego należałoby również przyciągnąć siły literackie i artystyczne z Warszawy, które niewątpliwie przyczyniłyby się znacznie swoją pracą, wskazówkami i wpływem do podniesienia i wzmocnienia sił i poziomu artystycznego sceny polskiej w Łodzi, a nadto — do spopularyzowania jej postawnictwa, jako ważnego czynnika kulturalnego”.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

### Drugie przedstawienie w teatrze Popularnym

dla naszych prenumeratorów danem będzie w przyszłym tygodniu nie we wtorek lecz

### we czwartek.

W dniu tym odegrana będzie sztuka fantastyczna w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami, osnuta na tre podać o Twardowskim p. t.

## „Hulaj dusza”

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

## Czas odnowić prenumeratę.

## KRONIKA.

**(r) W sprawach służbowych.** Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski, policmajster Riezanow i naczelnik łódzkiej policji śledczej Rachmaninow wyjechali wczoraj wieczorem w sprawach służbowych do Warszawy.

**(n) Nowe cyrkuly policyjne.** W związku z projektem powiększenia liczby cyrkulów w Łodzi dwa jeszcze i odpowiedniego powiększenia etatu policji łódzkiej, policmajster Riezanow powołany był wczoraj do Warszawy, w celu zakomunikowania generał gubernatorowi Skatonowi danych w tej sprawie.

W Warszawie bawi obecnie również wezwany w tej samej sprawie gubernator piotrkowski Jaczewski.

Sprawa powiększenia liczby cyrkulów policyjnych w Łodzi została już w zasadzie zadecydowana i nowe cyrkuly otwarte będą od stycznia 1912 roku.

Do tego czasu, t. j. do czternastego stycznia r. p., doprowadzone być mają do zupełnego porządku księgi kancelarii policmajstra i istniejących sześciu cyrkulów policyjnych. W związku z tą sprawą podjęto też spis ludności Łodzi i przyłączonych do miasta przedmieść.

Koszta utrzymania dwóch nowych cyrkulów pokrywać będzie magistrat.

**(z) Bruki nowe.** W dniu 5 grudnia r. b. w magistracie miejscowym odbędzie się licytacja na oddanie robót przy zaburkowaniu ulicy Miljonowej na przestrzeni od Widzewskiej do Sosnowej, oraz ulic Grabowej, Słowiańskiej i Sosnowej, jak również kanału podziemnego z rur betonowych na przestrzeni 260 sążni na ul. Widzewskiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy 28,890 rb. 10 minus.

W d. 6 grudnia r. b. w tymże magistracie odbędzie się licytacja na oddanie w dzierżawę dwóch jatek przy Nowym Ryuku.

**(r) Z Tow. Krzew. Oświaty.** W sobotę dnia 18 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11 p. M. Domnikiewicz wygłosi po raz drugi odczyt

## Z sali odczytów.

Sobotni odczyt p. K. Wyszackiego.

### „Człowiek i ziemia”.

Od czasów najdawniejszych wra w walka między człowiekiem a ziemią o prawo pierwszeństwa, a chociaż, jak mówi Sofokles „nie masz nic potężniejszego nad człowieka”, chociaż człowiek, ten twór ziemi-karmicielki, ujarzmił ją w znacznym stopniu, to jednak nigdy nie wyzwolił się on z jej więzów. Ogromna zależność i wpływ, jaki wywiera na ludzką ziemię, znakomicie odzwierciedla się na tejsze ludzkości i w ten sposób może być odczytany. Oblicze człowieka, a więc cała jego istota i losy wypływają z podziału łądów, oraz ich ukształtowania się, zależą przeto od oblicza ziemi. Ten przemożny wpływ ziemi na człowieka był właśnie tematem odczytu p. K. Wyszackiego.

Nie dotykając ukształtowania się łądów i wód, oraz wypływającego z łąd podziału ludzkości na główne rasy, prelegent dokonał tylko zasadniczego podziału ziemi na trzy główne strefy: zimną, umiarkowaną i gorącą i szczegółowo zobrazował wpływ klimatu na cechy fizyczne i umysłowe ludzkości. Ludzki zamieszkał w pasie gorącym i zimnym z natury rzeczy nie są tak skłonne do pracy, gdyż są skrepowane przez nadmierne upały, to znów przez zbyt wielkie zimno. Skrepowanie to pociąga za sobą ociężałość i lenistwo, a z łąd płynnie zastój kulturalny tych ludów. Natomiast ludzki strefy umiarkowanej, zwłaszcza północnej, stoją wyżej pod względem ustroju społecznego i gospodarki, dlatego, że klimat tej strefy, łagodnie pobudza życie nerwowe człowieka dzięki swym wahaniom, podniecając go do czynu i nie dając mu możności zleniwienia zawsze swych sąsiadów południa. To też ludzki północny podbijają zawsze swych sąsiadów południa.

Przystosowanie się człowieka do ziemi ujawnia się też przez wpływ, jaki na mieszkańców wywiera przyroda różnych krajów, zależnie od ich położenia geograficznego. Naprz. ludy zamieszkujące okolice wyżej położone, oraz górale, odznaczają się większą objętością klatki piersiowej, gdyż wskutek rzadszej atmosfery w warstwach wyższych muszą do płuc wciągać większe objętości powietrza. Na wyżynach człowiek nizin zawsze zaczyna oddychać głębiej. Przystosowanie dochodzi do tego, że płuca górali składają się z większej ilości pęcherzyków płucnych.

Stepy, a zwłaszcza pustynie, wywierają na życie ludów wpływ ogromny. Z powodu braku wody, widzimy tam niezwykle ubóstwo osad stałych, a z powodu trudności komunikacyjnej pustynie i stopy bardziej dzielą kraje sąsiednie, aniżeli morza, a nawet góry. Naprz. Sahara zawsze sławiła zapórę pomiędzy północną i południową częścią Afryki. Wpływ pustyni na życie człowieka uwidoczniła się wyraźnie w religii mahometañskiej, gdyż same przepisy koranu są wytworem pustyni.

Suche powietrze działa wyczerpująco na organizm ludzki, powoduje naprężenie mięśni i ubóstwo tkanki tłuszczowej; dzięki temu ludność stepów i pustyni odznacza się chudem i żyłastem ciałem. Jakże pod tym względem ponury mieszkaniec różni się od wesolego blondyna niziny europejskiej! Namaszczanie skóry tłuszczami i olejami, jakic od dawna stosują ludy suchych okolic gorących, wywołane zostało przez osuszający wpływ powietrza upalnego na skórę, która zsycha się i pęka. Ludy stepowe odznaczają się ponadto bystrością zmysłów. Naprz. słuch w wielu z nich wysubtelnia się do tego stopnia, że australijczycy przez dłuższy czas nie przestają rozmawiać ze sobą po rozstaniu się, idąc w przeciwnych kierunkach, Prof. Dybowski widział kalmaków, rozmawiających ze sobą z odległości prawie kilometra.

Kacy ludzkie na podobieństwo psów

moga rozpoznać węchem ślady człowieka. Zapach pół podczas ciemnej nocy kieruje Indian wracających do obozowiska. W Australji Anglijcy używają tubylców do tropienia przestępców za pomocą węchu. Niezmiernie rozwiniętym bywa także i wzrok.

Wszystkie te cechy rozwijają się w tak wysokim stopniu u ludów pustyni i stepu, gdzie życie wymaga niezwyklej wytrwałości, umiejętnego władania orężem, wytrzymałości na głód i pragnienie, a dając wzamian człowiekowi wolność.

Ludy koczownicze mają pewne swoje zwyczaje, jak naprz. wystawianie bronii na widok ogólny, w celu zastraszenia przeciwnika, widocznego już z wielkiej odległości na płaszczyźnie stepu. Klimat wpływał ogromnie na ubiór tych ludów. Mieszkańcy Sahary owijają całą głowę i twarz długim szalem, w celu zabezpieczenia się od utraty pary wodnej w czasie oddychania. Okrycia głowy używa wiele ludów dla ochrony przed zmianami temperatury; zwyczaj ten zostaje z czasem do tego stopnia przyjęty, iż jest uświęcony przez prawo lub religię.

Trzeźwość, cechująca koczowników wypływa z braku roślin z którychby można było pędzić alkohol.

Pustynia wpływa także specjalnie na stan duchowy człowieka. Ona zniechęcała go do skupienia myśli, pozwala mu marzyć w samotności, w obliczu pełnego firmamentu, skrzącego gwiazdami, które zapala Ojciec niebieski, rządzący światem. Stąd gorące stopy i pustynie były kolebką chrześcijaństwa. Nie można zgodzić się z tem twierdzeniem, albowiem idea religii chrześcijańskiej, wpływająca z kultu ognia, zrodziła się właśnie na terenie zimnej północy.

Mogła się ona raczej tylko wysubtelnić i rozwinąć do form wyższych w tych okolicach, o których mówi prelegent.

Z kolei mówca przechodzi do obrazowania wpływu morza na życie narodów. Tak jak dominującym jest żywioł

wodny na globie ziemskim, tak też doniosłym jest wpływ tego żywiołu, zwłaszcza morza na stosunki ludzkie, zwłaszcza stosunki polityczne narodów. Obawa, jaką żywili człowiek pierwotny do morza, zamieniła się w walkę, zakończoną zwycięstwem człowieka. Morze stało się źródłem pokarmu, dzięki zwierzętom wodnym, oraz ucieczką w niebezpieczeństwie — przed wrogiem. Z innej strony stanowi ono naturalną, bezpieczną granicę obronną dla ludów nadmorskich. Te ostatnie, dzięki rozwojowi żeglugi, stworzyły sobie możność porozumienia z najodleglejszymi łądami, otworzyły handel. Państwa otoczone przez morza, jak naprz. Anglja i Japonja, mogą obawiać się tylko napadu za pomocą floty. Państwa łądowe, jak naprz. Polska, pod tym względem znajdują się w położeniu groźnem.

To też od czasów najdawniejszych widzimy dążenie narodów do opanowania wybrzeży, do zdobycia morza.

W końcu prelegent poświęcił nieco czasu teorii maltuzjańskiej profesora R. Malthusa; według teorii tej ludność dąży do wzrastania w stosunku geometrycznym, gdy tymczasem środki żywnościowe wzrastają tylko w stosunku arytmetycznym; wynikające skutkiem tego przeludnienie wywołuje choroby, nędzę, zwiększenie się śmiertelności oraz inne zła, które należy powstrzymać środkami wyrozumowanemi, jak wstrzemięźliwość, zawieranie małżeństw tylko w razie możliwości utrzymania rodziny i inne.

Mówca poddaje krytyce teorię powyższą i dochodzi do wniosku, że niemożliwe obawy o wygłodzenie ludzkości, gdyż obecne i przyszłe przestrzenie rolne mogą dostarczyć potrzebnej ilości chleba.

Pierwszy z sobotnich odczytów w T. K. O. przekonał o trafności wyboru dnia sobotniego dla odczytów: pomimo sioły sala była wypełniona przez publiczność, która przeciągłym oklaskiem dziękowała mówcy.



W środę dnia 15 listopada o godzinie 12 w południe w pierwszą rocznicę śmierci

## Ludwisia Spiro

odbędzie się nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika o czem zawiadamiają

Rodzice.

p. t. „Epoka Starokamienna“, (z cyklu rozwój kultury). Treść odczytu ilustrowanego obrazami nękającym jest następująca: praświadczenia życia ludzkiego; epoki kamienne; ich przemysł i sztuka; życie człowieka jaskiniowego i najsłynniejsze wykopaliska. W niedzielę 19 listopada, o godz. 4 po poł. w tejże sali prof. L. Pomian Biesiekierski będzie mówił na temat: „Boska komedia Danta a Raj utracony Miltona“. Wstęp: Zestawienie obu poematów. John Ruskin, Rossetti, Schelling. Demonologia Danteska. Część I Wyjaśnienie postaci symbolicznych. Wergilusz i Dante. Francesca i Paolo oraz inne postacie. Część II: Surowość i powaga Katona. Vestibulum czyściwa. Istota miłości. Przejście do Raju ziemskiego. Wzlot ku niebu. Część III: Pikardo Donati, Justynian. Sfera słońca. Niebo gwiazdziste, kryształowe; empiryjskie. Ekstaza spowodowana wizją Trójcy. Odczyt budzi niezwykle zainteresowanie.

— (r) „Hulaj dusza“ dla naszych prenumeratorów. Pokup biletów na czwartkowe przedstawienie dla naszych prenumeratorów jest niezwykle ożywiony.

Jest to bezwarunkowo wynikiem zainteresowania, jakie wzbudziła wybrana przez nas sztuka, obfitująca, prócz niezwykle ciekawej akcji scenicznej, we wspaniałe dekoracje i kostiumy, specjalnie przygotowane dla pomienionej sztuki. Historyczne postacie mistrza Twardowskiego, króla Zygmunta Augusta i wiele innych wybitniejszych, dykcja powierzona najlepszym artystom swego personelu, przez co całość zyskuje wiele na artystycznym wykończeniu.

Pozostała, niezbyt wielka ilość biletów, jest do nabycia jeszcze w administracji „Now. Kurjera Łódzkiego“ po zniżonych do połowy cenach do czwartku do godz. 4 i pół po południu, zaś od godz. 5 po południu w kasie teatru Popularnego już po zwykłych cenach.

— (r) „Przyszłość“. W niedzielę odbyło się zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“. Obradom przewodniczył p. Jan Mikołajczyk. W sprawozdaniu z działalności swoje zarząd zalił się na trudności, jakie spotykał. Mimo to w roku zeszłym urządził on 5 odczytów, dwie wycieczki naukowe, dwa przedstawienia kinematograficzne, trzy przedstawienia teatralne, awie zabawy, cztery wieczornice i trzy majówki.

Dochody w roku zeszłym wynosiły 1843 rub. na rok bieżący pozostało 66 rub. Ponieważ Towarzystwo wynajęło droższy lokal, przeto uchwalono podnieść składki członkowskie z 2 rub. 40 kop. na 3 rub. 60 kop. rocznie.

— (s) **Artyści Zelwerowicza u Mielewskiego.** Ulubieńcy łódzkiej publiczności, byli artyści teatru Zelwerowicza pp. Miciński i Szrot zaangażowani zostali na stałe do teatru Popularnego.

— (z) **Stypendjum.** Zarząd łódzkiego męskiego gimnazjum ogłasza, iż wakuje w jego rozporządzeniu stypendjum imienia b. gubernatora piotrkowskiego Essena.

— (r) **Z cyrku.** Przedstawienia w cyrku cieszą się stałym i zasłużonym powodzeniem.

Dyrekcja dokłada wszelkich starań w doborze i urozmaiceniu programu. Znakomita tresura koni przez dyrektora A. Devigne, popisy gimnastyczne całego szeregu świętych akrobatów oraz ze znacznym nakładem wystawiona oryginalna pantomina p. t. „Kopciuszek“ — przyciągają tłumy widzów, którzy wypełniają cyrk po brzegi.

— (a) **Statystyka urodzin.** Według aktów stanu cywilnego w dniu wczorajszym urodziło się w Łodzi:

chłopców 29 i dziewcząt 38, zmarło zaś 35 osób, w tem mężczyzn 17 i kobiet 18, w tej liczbie dzieci: chłopców—12 i dziewcząt 11.

— (a) **Statystyka szpitalna.** W dniu wczorajszym w szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w powiatowym św. Aleksandra 89 osób, w tej liczbie mężczyzn 50 i kobiet — 39; w szpitalu Czerwono-krzyżu 104 osoby, w tej liczbie: mężczyzn — 56 i kobiet—48; w szpitalu małżonków Poznańskich 105 osób, w tej liczbie: mężczyzn 53 i kobiet — 52; w szpitalu Geyerów 30 chorych w tej liczbie mężczyzn — 16 i kobiet — 14; zmarła w szpitalach i chora.

### WYPADKI W ŁÓDZI.

— (n) **Nerwowy atak.** Przy ul. Zachodniej nr. 54 robotnica fabryczna Wanda Pawlak lat 35, dostała nagle ataku nerwowego.

Omdlała przywrócił do przytomności wezwany lekarz Pogotowia.

— (p) **Pobicie.** Przy ul. Zgierskiej nr. 29, pobito kijem i zadano ranę głowy tkaczowi Franciszkowi Szokowi, lat 48.

— (p) **Przejechania.** Przy ul. Dzielnej nr. 88, karetą najeżdżała na uczennicę Dorę Szpiro, liczącą lat 12.

S. uległa ogólnemu połączonemu.

— Przy ul. Spacerowej nr. 30, wóz najeżdżał na żonę handlarza Czarę Koszuc, lat 60. K., uderzona dyskiem, odniosła okaleczenie pleców.

— (p) **Bójka.** Przy ul. Rzgowskiej nr. 24, żołnierz urlopowany, Józef Sowiński, lat 23 i malarz Jan Fryszka lat 38 wszczęli bójkę, której rezultatem było wzajemne pokaleczenie się jakimiś łepem narzędziami.

Poszkodowanym udzielił pomocy wezwany lekarz Pogotowia.

— (a) **Kradzieże.** Zamieszkały przy ulicy Benedykta nr. 30, Mowsza Benjanowski, zawiadomił policję, że obstalował u krawca Markowicza przy ul. Piotrkowskiej nr. 25, kamizelkę.

Na miarę dał krawcowi swą starą kamizelkę, w której znajdowało się 1000 rub. w gotówiznie. Pieniądze te B. zapomniał wyjąć z kieszeni. Kiedy sobie przypomniał o pieniądzach i pobiegł do M., — w kamizelce już ich nie było. W celu wykrycia winowajcy policja wdrożyła energiczne śledztwo.

— Zamieszkały przy ulicy Średniej nr. 123, Michał Noga zawiadomił policję, że znajomy jego Franciszek Pietrzak, korzystając z nieobecności domowników, skradł ukryte w komodzie pieniądze w ilości 50 rub. i zbiegł.

Odszukaniem Pietrzaka zajęła się policja.

— W teatrze Wielkim nieznanymi rzeźmiższek Aronowi Salmonowi, zamieszkałemu przy ulicy Ewangelickiej nr. 5, skradł z kieszeni surduta portfel, w którym oprócz kilkunastu rubli pieniędzy, znajdowały się różne dokumenty i polisa S.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na życie.

— Z mieszkania Sury Gutrejch, handlarzki starą garderobą, przy ulicy Zgierskiej nr. 9, nieznanymi złodziejami, odtworzywszy dwi podrobionym kluczem, skradł garderobę wartości 50 rubli i 25 rub. w gotówiznie.

Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

### ZAMIEJSCOWA.

— (x) **Ucieczka aresztantki.** Onegdaj w godzinach popołudniowych, w drodze z Chojen do Łodzi, zbiegła konwojującemu stróżowi aresztantka Marianna Lewinowa, lat 26, stała mieszkanką gminy Kowale Pańskie, powiatu tureckiego.

Za zbiegłą rozślano listy gończe.

— (x) **Zywa pochodnia.** Wczoraj we wsi Łagiewniki Nowe zdarzył się wstrząsający wypadek, 12-letnia córka dróżnika kolei kaliskiej, Antonina Rzepkowska, w celu konserwacji włosów, wysmarowała je obficie natą i bezpośrednio potem zajęła się przygotowaniem śniadania.

Podczas tej czynności, nierozważnie dziewczę zbliżyło się zbyt do ognia, od którego zajęły się przesycone natą włosy, a następnie odzież.

Zanim, zaalarmowani krzykiem domownicy pośpieszyli na ratunek, nieszczęśliwa dziewczyna przedstawiała słup ognia.

Ofiarę własnej nieostrożności otoczono troskliwą opieką lekarską, lecz licha jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

### Ze sceny i estrady.

#### Teatr Popularny.

Dyrekcja teatru przysyła nam następujący komunikat:

Dziś, we wtorek, odegrana będzie sztuka w 6-ciu aktach p. t. „Zywy posąg“ Cigonniego, (z włoskiego).

Jutro, w środę, ukaże się po raz czwarty dramat historyczny genialnego pisarza Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Bolesław Śmiały“ w trzech częściach.

#### Koncert.

Przypominamy, że dziś, w sali koncertowej przy ul. Dzielnej, odbędzie się koncert rozgłoszonej sławy tenora opery wiedeńskiej prof. Honoré Franka i prof. Michałowskiego.

Początek koncertu o godz. 8 i pół wieczorem.

#### Koncert artystów warszawskich.

W sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej, odbędzie się jutro ciekawy i urozmaicony koncert artystów warszawskich: Marii Tracikiewiczówny, Wostrowskiego i Redo.

Na program tego koncertu złożą się następujące utwory deklamacyjne i muzyczne:

#### Część I.

1 Cnotliwa Zuzanna. Gilbert, odśpiewa p. Redo.

2 a) Arja z opery „M-e Butterfly. Pucini, b) Priéré Cremeux, odśpiewa p. Tracikiewicz.

3 a) Preludium, słowa L. Rydla — muzyka Szopena, b) Mazurek, słowa Or-Ota wypowied p. Wostrowski, muzyka Szopena.

4 Rozwódka — duet z operetki. — Fall. Odśpiewają pp.: Tracikiewicz i Redo.

#### Część II.

1 a) Kochaj, mazurek. Szopen, b) To ty! Nibson, odśpiewa p. Tracikiewicz.

2 Kuplety z op. „Manewry jesienne“. Kalman, odśpiewa p. Redo.

3 a) A kiedy będziesz moją żoną, słowa Tetmajera, muzyka Waltera, b) A kiedy odchodzi, — słowa Konopnickiej wypowied p. Wostrowski.

4 Duet z operetki „Hr. Luxemburg“. Lehár, odśpiewają pp.: Tracikiewicz i Redo.

## Z teatru.

Przemysł pani Warren — komedia w 4 aktach Bernarda Shawa (reżyserja A. Zelwerowicza).

Przemysł pani Warren (Arkawinówna) należałoby raczej nazwać procederem. Zasada się on na tem, że pani Warren jest kierowniczką akcyjnych, panięskich „pensjonatów“, rozrzuconych po wszystkich większych stolicach Europy.

Pani Warren posiada córkę dorosłą Virie (Duninówna), która początkowo nie domyśla się źródła dochodu swej matki, Virie kończy wyższy zakład naukowy. Autor kreśli ją jako wybitny, samodzielny i szlachetny indywidualizm. Otoczenie, w jakim przebywa, półświatka, niedomówienia, jakie obijają się o uszy Virie, naprowadzają ją na myśl, że jednak matka jej musi mieć zamgloną nie zbyt moralną przeszłość.

W otoczeniu pani Warren przebywają dawni jej protektorzy — kochankowie stary Crofts (Zelwerowicz) akcjonariusz dochodowych „pensjonatów“, oraz pastor Gardner (Schmid), którego syn Frank (Różycki) kocha się nie bez pewnej wzajemności w Virie.

Crofts, w którym zmysły pomimo podeszłego wieku grają niepoślednią rolę, pożąda Virie.

Napotyka jednak trudności ze strony matki, która nie jest pewną, czy przy padkiem Crofts nie jest ojcem jej córki, oraz ze strony samej Virie, która po rozmowie z matką, domyśla się, jak stosunek łączący ich oboje. Crofts, z pełnią wiary w potęgę swego majątku, oświadcza się Virie, starając się olśnić ją swymi bogactwami.

Nic to nie pomaga.

Zawiedziony w swych zamiarach, w niezręcznej rozmowie z Virie, oznajmia jej, czem była poprzednio i czem jest dzisiaj jej matka.

Przygnębiona wyjaśnieniem sytuacją Virie, wyjeżdża do Londynu i zakłada biuro ubezpieczeniowe.

Zjawia się tam Frank, w celu pozyskania ręki Virie, dochodzą wszakże do wniosku, iż jest to niemożliwe, ponieważ prawdopodobnie są... bratem i siostrą.

Za córką przyjeżdża do Londynu i matka.

Scena końcowa między niemi jest najładniejszą w całej sztuce.

Pani Warren pragnie łzami wzruszyć serce córki, lecz ta z ironją i oburzeniem piętnuje jej zachowanie się i postępowanie i nagie (niezrozumiała niekonsekwencja), gdy pani Warren opuszcza jej mieszkanie, Virie błaga, by jej podała rękę na pożegnanie.

Najsilniejszym i najbardziej artystycznym jest drugi akt, w którym pani Warren czyni przed córką częściową spowiedź ze swego życia.

Cała sztuka nie należy do najwybitniejszych utworów modnego angielskiego komedjopisarza.

Porusza on w niej śmiało jedno ze smutnych zagadnień życiowych — nie daje wszakże właściwego rozwiązania.

Natomiast stronie technicznej nie można nic zarzucić.

Co do wykonania — to na ogół było bardzo poprawne, jeden tylko p. Nowakowski był zbyt sztywnym.

Szczególniej podkreślić należy artystyczną i subtelną grę pp. Arkawinówny i Duninówny, które wraz z pp. Zelwerowiczem, Różyckim i Schmidem stanowiły znakomity zespół.

Ostatnie to pożegnalne przedstawienie artystów teatru Zelwerowicza zostało miłe wspomnienie, jak z tych dawnych czasów, kiedy ta drużyna artystyczna stała w zupełności na wysokości swego zadania.

Zgromadzona tłumnie publiczność nagradzała wykonawców zasłużonymi, rzęsimi oklaskami.

P.P. Arkawinównie i Duninównie wręczono bukiety, Zelwerowiczowi zaś wieniec laurowy.

Yang.

## Wojna.

Mediolan, 13 listopada. Tutejszy organ „La Sera“ w dzisiejszym wydaniu popołudniowym stwierdza, że Niemcy i Austro-Węgry dały rządowi włoskiemu w sposób nader wyraźny do zrozumienia, że są zasadniczo przeciwnie rozszerzeniu się akcji wojennej na archipelag Egiejski, uważając to za krok ryzykowny i mogący pociągnąć w następstwie niebezpieczne zawikłania międzynarodowe.

Chasso, 13 listopada. „Avanti“ otrzymuje z Wenecji plan działań wojennych floty włoskiej: dywizja floty pod wodzą księcia Abruzzów, złożona z dwóch dużych pancerników i 4 torpedowców zajęła już stanowisko naprzeciw wysp Kandi (Krety) i Cerigo.

Druza dywizja z 9 pancerników i 3 statków podwodnych pod wodzą admirała Aubry, znajduje się pod Lemnos. Trzecia dywizja wypłynęła z Wenecji, również w stronę wyspy Lemnos. Wylądowanie wojsk na wyspach Mytilene, Chios i Rodos odbędzie się pod osłoną 3



dywizji. Wylądają wojska z Padwy Wenecji i Medjolanu.

Jak się zdaje naprzeciw tej sile włoskiej, wysłała Turcja 5 pancerników i 3 torpedowce, które już opuściły cieśninę Dardaneelską.

Wiedeń, 13 listopada. „Zeit“ donosi z Konstantynopola: Pomimo ostrzeżeń ze strony mocarstw zaprzyjaźnionych, flota włoska rozpoczęła już bombardowanie wyspy Mytilene na morzu Egejskim.

Tripolis, 13 listopada. Wczoraj batalion wojsk tureckich z artylerią napadł od strony południowej na pozycje włoskie między koszarami kawalerji i studnią Bumeljan. Turcy zbliżyli się na 600 metrów, ale ustąpili przed ogniem artylerji, straciwszy dwóch poległych i wielu ranionych. Włosi stracili 2 ranionych. O godz. 3 atak został ponowiony również bezskutecznie.

## Rewolucja w Chinach.

Szanhaj, 13 (11). Ciało konsularne ogłasza o ustanowieniu chińskiego sądu mieszanego, zostającego pod nadzorem tego ciała. Rewolucjoniści wysyłają wojsko do Rułanu, gdzie ludność zachowuje się wrogo względem wprowadzenia samorządu. W Nankinie ogłoszono stan wojenny. W Usuwie rewolucjoniści rozstrzelali oficera oskarżonego o przywłaszczenie cudzego majątku. Panuje tu spokój, życie handlowe zamarło.

Czifu, 13 (11). Rewolucjoniści bez walki zajęli pałac daotaja, na którym wywieszono białą flagę. Daotaj zbiegł w mieście spokojnie. Oczekiwane jest przybycie japońskiego okrętu wojennego z Portu-Artura.

Kuanczeny, 13 (11). Ze źródeł japońskich donoszą, że rewolucjoniści żądają od gubernatora girińskiego wydania wszystkich instytucji rządowych.

Miejskowa policja chińska żąda wydania zatrzymanego żołdu.

Według pogłosek Tszao-er-Siuń mianowany został ministrem skarbu, a na jego miejsce Siljan.

Pekin, 13 (11). Wojska rządowe nie pozwoliły na proklamowanie republiki w Mukdenie. Wogóle na północy ruch rewolucyjny znajduje mniej poparcia.

Pekin, 13 (11). Juanszika przybył do Pekinu aby objąć stanowisko kierownika rządu i rozpocząć układy z przywódcami ruchu rewolucyjnego.

## TELEGRAMY.

### Dymisja posła.

Petersburg. Nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny przy królu szwedzkim, Naryszkin, otrzymał dymisję na własną prośbę z powodu choroby.

### Roty pocieszne.

Petersburg. Ogłoszono Najwyżej zatwierdzony wniosek o pozaszkolnem przygotowaniu młodzieży rosyjskiej do służby wojskowej.

### Ukaranie sekundantów.

Moskwa. Izba sądowa zawiesiła w czynnościach adwokatów przysięgłych Jakułowa na rok, a Kobiakowa i Bajkowa na pół roku za wyzwanie na pojedynek wiceprezesa sądu okręgowego.

### Sprawa skopców.

Orenburg. W sądzie okręgowym zakończono sprawę skopców. Z oskarżonych 22 uniewinniono, 4 skazano na osiedlenie.

### Zastrzelenie księdza.

Tyflis. We wsi Skra, pow. goryjskiego, 8 zbrojczyków wtargnęło do mieszkania kościelnego, zabili księdza, przybyłego z Gori i zrabowali pieniądze.

### Kara śmierci.

Tyflis. W sprawie o zamordowanie podpułkownika Dobrowolskiego, dwóch oskarżonych skazano na karę śmierci, 7 na bezterminowe roboty ciężkie, 5 uniewinniono.

### Szpiegostwo wojenne.

Wrocław. Sąd pruski w Głogowie skazał w dniu wczorajszym dwóch oskarżonych, a pochodzących z Królestwa Polskiego, Rutkowskiego i Wiktorowskiego, każdego na 4 lata więzienia, za szpiegostwo wojskowe i wydostanie nielegalnym sposobem dokumentów w interesie sąsiedniego mocarstwa.

### Zawikłanie perskie.

Londyn. „Times“ donosi z Teheranu, że na skutek ultimatum rosyjskiego regent i gabinet podali się do dymisji.

Teheran. Medżylis większością 46 głosów postanowił przedłużyć kończące się dziś pełnomocnictwa obecnego składu do czasu przybycia do Teheranu choć połowy nowowybranych deputowanych, wybór których ma być przyspieszony.

Londyn. Na zapytanie w izbie gmin z racji ultimatum rosyjskiego, wysłanego rządowi perskiemu, sekretarz stanu Aclend oświadczył, że wiadomość jest prawdziwa. Rząd angielski nie wtrąca się do tego konfliktu, jednak należy załować, że stał się fakt, który spowodował zerwa-

nie stosunków między Persją i Rosją. Dalszych wyjaśnień sekretarz stanu udzielić niema możliwości.

### Zamach na skład.

Sofja. W Sliwnie dokonano zamachu na skład wojskowy. Sprawca zbiegł.

### Kanclerz i konserwatyści.

Berlin, 13 listopada. — Zatarg pomiędzy konserwatystami a kanclerzem Bethmann-Hollwegiem z powodu kwestji marokańskiej zaostrza się coraz silniej.

### Francja i Hiszpanja.

Paryż, 13 listopada. — El - Mokri, stronnik Francji, został mianowany wielkim wozym cesarstwa marokańskiego. Nowy dostojnik oświadczył, że Maroko protestować będzie i uadał przeciw nieuprawnionej okupacji Laraszu i El-ksaru przez Hiszpanję.

## Dział handlowy.

(n) **Olbryzmie bankruc-two.** Wczoraj, stwierdzono że pogłoski o milionowym bankructwie moskiewskiego kupca Pawła Dorożnowa są prawdziwe. Upadłość wynosi 1,600,000 rubli.

Dorożnow prowadzi hurtową sprzedaż towarów manufakturowych i galanteryjnych. Posiada, oprócz głównego

składu w Moskwie, filje w Baku, Tyflis, Samarkandzie, Taszkencie i Astrachaniu. Obroty firmy były milionowe. Przyczyną bankructwa jest ogólny zastój w przemyśle.

Główny skład oraz wszystkie filje przepełnione są towarami, które jednakoż nie mają nabywców.

Interes swój Dorożnow zaczął prowadzić 25 lat temu.

Wierzycielami Dorożnowa są przede wszystkim firmy moskiewskie i łódzkie.

Podobno wartość towarów, znajdujących się na składach firmy Dorożnowa wynosi 1,900,000 rubli, tak, że cała suma długów będzie pokryta w zupełności.

Oprócz tego Dorożnow posiada majątek w gubernji Kostromskiej.

Z Łodzi wyjechali do Moskwy przedstawiciele tutejszych poważniejszych firm, w celu porozumienia się z moskiewskimi firmami w sprawie upadłości Dorożnowa.

### Lekarz - dentysta

**R. Siegelberg - Perta**  
powróciła

I mieszka obecnie na ul. Zawadzkiej 4.  
r1134-6



# J. M. Kamieniecki

Łódź, Piotrkowska 92. « Telefonu nr. 9-73.  
GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.  
Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

## C. BECHSTEIN,

którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie.

### Jul. Blüthner,

### Schiedmayer, Westermayer,

### G. J. Quand i Albert Fahrt i inni.

Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.  
r. 1115-60-10

CENY PRZYSTĘPNE.
WARUNKI DOGODNE.



Do pieców pokojowych  
są  
**brykiety**  
niezrównane!

Pałają wolno, tną się długo i trzymają ciepło jak żaden inny węgiel

Skład węgla „**DRZEWO**”  
i drzewa p. f.

Przejazd 21 i 30a. Tel. 17-09 i 28-60.

Skład Futer

## A. Bromberg

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 31.  
I-sze piętro. Telefon 12-84. I-sze piętro

Poleca na sezon nadchodzący  
**wielki wybór futer**  
wszelkiego rodzaju

jako: w białych i skórkach, a również świeżo dokompletowany skład gotowych futer, żakietów karakułowych, kasztankowych i fokowych, kołnierzy, mupek czapek i t. d.  
po cenach nader umiarkowanych

UWAGA: Wszelkie obstalunki zostają wykonywane szybko i akuratnie pod moim osobistym kierunkiem. r1285-10 1

Światłolecznicy i Roentgenowski

## INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry) wypadanie włosów, prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolyty (radykałne usuwanie szpecających włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc pęciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopięciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 5 - 2 i od 6 - 9, ale pań od 5 - 6; osobna poczekalnia.

Detaiczna Sprzedaż

pluszu jedwabnego „**KOTIK**”  
na żakiety damskie  
po cenach fabrycznych  
w Składowi Fabrycznym Manufaktur

### W. GURALSKIEGO Sreńnia 38.

Resztki po cenach niższych.



# Stan Rachunków Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

na dzień 31 Października 1911.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

Kasa — — — — —	96,138 44
Rachunek przekazowy w instytucjach kredytowych —	17,775 09
10-cio proc. wniosek członkowski w Banku Cen train. Tow. Wzajemn. Kred. — — —	500 —
Papiery publiczne — — — — —	7,182 22
Weksle skupione, cenajmniej z dwoma podpisami —	2,423,165 47
Weksle protestowane (z tego do dn. 12/11 wpłynęło Rb. 12,429,04 — — — — —)	50,433 30
Pożyczki na zastaw papierów publicznych — —	463 73
Rachunki specjalne członków zabezpieczone papier. publiczn. — — — — —	47,200 —
Korespondencj Loro 311192,04	
„ Nostro 45733,42	356,925 46
Urządzenie biura — — — — —	5,320 97
Koszty, podlegające zwrotowi — — — — —	7,108 52
Koszty handlowe — — — — —	38,230 74
Procenty i prowizja zapłacone — — — — —	121,623 52
Koszty organizacji — — — — —	1,936 21
Zaliczki na dokumenty przyjęte do realizacji —	17,686 39
Traty i monety zagraniczne — — — — —	
	<b>3,191,690 06</b>

Kapitał obrotowy: 10 proc. wnioski 840 członków z odpowiedzialnością na Rb. 3,498,50 —	349,850 —
Kapitał zapasowy — — — — —	6,251 73
Fundusz rezerwy członków — — — — —	9,805 52
Wkłady — — — — —	703,521 14
Redyskonto — — — — —	1,133,880 41
Rachunek specjalny Tow. zabezpieczony weksłami	61,268 75
Korespondencj Loro 506,151,80	
„ Nostro 96,269,17	602,420 97
Przekazy nieopłacone — — — — —	21,589 41
Procenty niepodniesione — — — — —	2,000 65
Wnioski członków podlegające wydaniu — —	842 86
Podatki skarbowe — — — — —	869 07
Sumy przechodnie — — — — —	78,062 26
Procenty i prowizja pobrane — — — — —	217,762 56
Dywidenda niepodniesiona — — — — —	3,318 97
Zwrot strat odpisanych — — — — —	295 76
	<b>3,191,690 06</b>

Weksle do Inkasa Rb. 110,825,44

# CASINO

Piotrkowska № 67.

Od 14—17 b. m. włącznie ZMIANA PROGRAMU między innymi

## Dziewica z Bearnu

rodzowy dramat.

## Okrutny Ojciec

Wstrząsający dramat z życia rodziny żydowskiej, odegrany przez najlepszych znanych w Łodzi artystów.

Na żądanie publiczności nad program

**Lyrk A. Devigné.**

Dzisiaj, dn. 18 listopada r. b.

**Wielkie wspaniałe przedstawienie**

Gwóźdź sezonu! Wzlot pod kopułą

**Wortley - Troupe**

### Królowie powietrza

3 damy i 8 ch. mężczyzn.

Ostatnie występy znanych powszechnie

## 10 EUGEN 10

W programie wielka pantomina balet w 3 aktach 8 obrazach.

### Sandrillon czyli Kopeiuszek

Pantomina ta wykonana będzie przez 100 dzieci, chłopców i dziewczęta, utworu p. Antonio.

W drugim akcie wielki balet

## P O L O N E Z

wykonany przez 20 dam **Corps-de-balet.**

Szczegóły w programach.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

**Dr. S. Sznitkind**  
ul. Średnia nr. 2.  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 2186 20 1

**Dr. med Goldfarb**  
powrócił  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od godz. 9—12 rano od 6—8 wiecz. dla pań rano W niedziele tylko od 9—12 5—6  
**Zawadzka 18.**  
r1368—20

**Dr. Eugenja Kerep-Gerszun**  
Choroby kobece.  
Ulica Piotrkowska 121  
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18 07 r1123 0 1

**Dr. med. Leyberg**  
Przyjmuje jako specjalista Chorob skóry, wenerycznych i moczościowych  
10—1, 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna.  
Krótka 5. Telefon 26—50.

**Dr. I. Lipszyc**  
Choroby dzieci mieszka obecnie **Piotrkowska 108**  
Telefon 15-01.  
Przyjmuje do 10 rano i od 4—5 po południu.

**Dr. med. Z. Golc**  
choroby skórne i wener.  
**ul. Mikołajewska № 18.**  
Telefonu № 2060.  
Godz. przyjmuje od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół r376 10

**Dr. Franciszek Koziolkiewicz**  
Telefonu № 17-14.  
mieszka **ul. Piotrkowska 103.**  
Choroby wewnętrzne, dzieci, kobece.  
Przyjmuje od 9 i pół do 11 rano i do 9—8 wieczorem. 267430

**Dr. med. Wincenty Łukaszewicz**  
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi—**Zawadzka 10.** Choroby wewnętrzne, kobece, dzieci.  
Przyjmuje od 10—12r. i do 4—6 w. 268—20—1

**Dr. REJT**  
Średnia 6, powrócił.  
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606“ (interven). Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym.  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—5 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop 8674 0 0

**Dr. L. Prybulski**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowe. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“  
ulica POŁUDNIOWA № 2,  
Przyjmuje chorych od 8—1 rano i do 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł 8674 0 0

Skład futer sprzedaż hurtowa i detaliczna

## M. Milakowski

PIOTRKOWSKA 16 m. 13.

Poleca na zimowy sezon duży wybór różnych futer: rossyjskie, syberyjskie i amerykańskie, a także różne damskie kotelnice, futerka, zakłady i futra. Wszystko po taniach cenach. Przyjmuje także różne obśtałunki.

**SPECJALISTA**  
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

**Dr. LEWKOWICZ**  
powrócił  
Przy syphilisie stosowanie preparatu „506“  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia № 38  
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. r. 1109 0 1

**Dr. med. Michał Kantor**  
Choroby Chirurgiczne  
**ul. POŁUDNIOWA 3**  
Tel. 18-27  
Przyjmuje od 8—10 rano i od 3—6 po p.

**Dr. L. Klaczkin**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0



### Człowiek z 365 chorobami.

Istnieje mnóstwo ludzi, którzy rok rocznie wstawiają w siebie rozmaite choroby; im ustawicznie coś dolega i ich choroba codziennie inaczej się nazywa. Dziś skarżają się na ból głowy, jutro na brak apetytu, po jutrze na bezsenność i t. d. słowem taki człowiek nigdy w rzeczywistości nie wie, co go właściwie boli. On nie jest chory, ale także i nie zdrowy; jest ciężarem dla samego siebie i dla swego wotczenia. Taki stan jest w przeważnej ilości wypadków niczym innym, jak tylko wynikiem nerwowości, która nawet i w naszych czasach pozostawiona bez odpowiedniego przeciwdziałania, kończy się zwykle ciężkimi, często nieuleczalnymi chorobami nerwów. Przeciętny człowiek rzadko zastanawia się w podobnych na oko niebezpiecznych wypadkach nad tem, że te na razie słabe objawy są poprzednikami ciężkich chorób i tylko lekarzowi jest wiadomem, w jak rozlicznych odmianach występują choroby nerwów. Bóle głowy, stawów, wzdrygiwania, bóle krzyża, drganie mięśni twarzy, bóle mięśni rąk i stawów, mgła przed oczami, uderzenia krwi, bicie serca, bezsenność, duszność, uczucie przytłumienia, omdlenia, uczucie bojaźni, niezwykła wrażliwość na zgiełk, gwałtowność, szczególnie rano po śnie, niepokój, złe powonienie, osłabienie pamięci, żółte plamy na skórze, nieregularny puls w krwionośnych naczyniach, konwulsyjne napady śmiechu, płaczu i ziewania, znieczulenie kończyn ciała, drżenie rąk i kolan przy wzruszeniach, silne kręgi pod oczami, szum w uszach, niezwykle pożądanie lub wstręt czegośkolwiek, osłabienie, neurastenja, uczucie strachu, skłonność do pijactwa, i innych złych nawyknień, jak też wiele, wiele innych objawów, które występują już pojedynczo, już to gromadnie, są najlepszym dowodem, że nerwy są już nadszarpane. Główną częścią ustroju nerwowego jest mózg, a w połączeniu z nim szpik pacieryowy, od nich zaś dopiero rozchodzą się po całym ludzkim organizmie włókna nerwów. Choroby nerwów są zawsze wynikiem cierpienia mózgu lub też szpiku pacieryowego, powodujących ciężkie niedomagania; choroby te są wynikiem cierpienia mózgu, powodują też one rozstrój, stanu umysłowego — szaleństwo; jeżeli zaś wynikiem skutkiem cierpienia szpiku pacieryowego, to następstwem ich zwykle jest paraliż i rychła śmierć. Każda praca, mająca być wykonaną, wymaga pewnych ku temu służących środków — siły. Parowa maszyna, by pracować, wymaga węgla, praca mięśni wymaga białka, praca nerwów, t. j. mózgu i szpiku pacieryowego wymaga fosforu, organicznie zestawionego w formie nazywającej się „lecytyną“.

Obecnie udało się ten cudownie działający i niczem niezastąpiony środek, — lecytynę — w większej ilości i czystszej formie dostawać. Dr. med. Karol Hartmann, L. 89. Tow. z ogr. por. St. Petersburg, Wozniesienskiej prospektu № 57 wprowadził w handel nerwo-wzmocniający preparat, zawierający w sobie najczystsza lecytynę. Preparat ten nie ma nic a nic wspólnego z innymi preparatami, które reklamują się po gazetach całeni stronicami, a w rzeczywistości mają mniej lub więcej wątpliwą wartość; procentowa zawartość w nich tego cudownego środka najzupełniej minimalna, a oprócz tego są one bardzo drogie. Preparat Dra med. Karola Hartmanna zawiera w sobie wielką ilość czystej ze świeżych kurzych jaj uzyskanej lecytyny; badany i polecony jest on

przez rządowych przysięgłych sądowych chemików-expertów, którzy o tym preparacie wyrazili się z najzupełniejszym uznaniem. Środek to nie tajemniczy, w każdej broszurce znajdują się rezultaty analiz powyższych ekspertów. Firma chętnie stawia do dyspozycji nie tylko pp. lekarzy, ale i każdego, kto zażąda dostateczną ilość „Kordjaliny“, zawierającej jako główny składnik czystą lecytynę — jako też zajmującą rozprawę o systemie nerwowym, jego chorobach i ich skutkach, a oprócz tego ważne rady dla każdego cierpiącego na nerwy. Środek ten rozpowszechniony w Anglii, Niemczech, Belgii, Austro-Węgrzech i po całym świecie. Liczni lekarze powyższych krajów, a także i naszego oceniali i oceniają skuteczną działalność Kordjaliny na wszelkie choroby nerwowe: z jaknajlepszej strony, a przyboczny lekarz Jego Świątobliwości Papieża, profesor Dr. med. Lapponi piśmiennie przesłał Dr. Hartmannowi życzenia jaknajlepszych rezultatów jego nowej terapeutycznej metody leczenia chorób nerwowych. Mając na względzie, że obecnie jest najlepsza pora do leczenia systemu nerwowego, każdy cierpiący na nerwy postąpi rozsądnie, jeżeli na to zwróci niezwłocznie uwagę, zwróci się piśmiennie do naszej firmy pod wyżej podanym adresem i zażąda przysłania broszur i próbnej dozy. Broszury i próbne dozy wysyłamy zupełnie bezpłatnie. r1880—1—1

### Teatr „URANIA“.

PROGRAM od 1 do 15 Listopada r. b. NADZWYŻAJNY PROGRAM.

- Les 2 Szillinski**  
Rosyjscy parterowi akrobaci.
- M-lles Hanover Duo**  
2 piękności Oryginałne śpiewy i tańce z tresowaniem psami.
- Jou-Jou-Wisniewski**  
Znany polski humorysta i komik.
- Max et Moritz**  
Mówiące piszące i rachujące psy.
- Les 2 Perassinos**  
Ekwilibryści na kulach i żonglerzy.
- The 3 Ksilona**  
Akt ekscentryczny.
- Qucik and Quick**  
Kłowni muzycyści.
- The 3 Merayon**  
Znakomite trio tancerzy.
- Dora Danglars**  
Niemiecka subretka.

URANIA-210 zmiana obrazów.

Pod werandą koncerty orkiestry wiedeńskiej.



**VITTEL**  
GRANDE SOURCE

WODA STOLOWA  
VITTEL GRANDE SOURCE

poleca się cierpiącym na  
REUMATYZM,  
ARTRETYZM  
I PODAGRE

Przedstawiciel Sz. FORTIE  
ul. Łódzka, M. Lubianka Nr domu 14  
Zapisać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przeciw Kaszlowi i Chrypce lekarze polecają

### FAY'A

Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastyłki.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

W firmie **Endweiss i Kott** 65 PIOTRKOWSKA 65 róg Benedykta 65

rozpocznie się od Środy d. 15-go b. m. doroczna kilkodniowa

## WYPRZEDAŻ

różnych wysortowanych towarów po bajecznie niskich cenach, o czym zawiadamiamy swoich Szanow. Klientów.

### Instytut Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79. Karola 4.

Jest NAJBARDZIEJ ZNANYM, NAJSTARSZYM I NAJWIĘCEJ UCZĘSZCZANYM SPECJALNYM ZAKŁADEM NAUKOWYM DLA DOROSŁYCH w MIEJSCU

dzięki swej wyśmienitej metodzie nauczania, doskonałemu kierownictwu pod względem naukowym i swym wykwalifikowanym pedagogom daje

**ZUPEŁNĄ RĘKOJMIE**  
szybkiego i gruntownego nauczania się języków nowożytnych.

Oprócz Instytutu Piotrkowska 79 i Karola 4 nie pozostajemy w stosunkach z żadną inną szkołą języków w miejscu.

### Dyrekcja Instytutu Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79, Karola 4.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

**NOWOŚĆ!** **NOWOŚĆ!**

## Józef Weyssenhoff

# Soból i Panna

Cykl myśliwski. Cena rb. 2.20,

TEGOŻ AUTORA:

<b>HETMANI</b> Powieść współczesna z okresu rewolucji	Cena rb. 2.—
<b>UNIA</b> Powieść litewska	" 2.—
<b>Dni polityczne. Ser. I. Narodziny działacza (r. 1905)</b>	" 1.—
<b>— Ser. II. W ogniu (rok 1905—6), Erotyki.</b> Wydanie wytworne z ilustracjami Henryka Weyssenhoffa	" 1.80
W wykwintnej oprawie	" 2.50
<b>Sprawa Dołęgi</b>	" 1.80
<b>Syn marnotrawny</b>	" 2.20
<b>Za błękitami</b> z ilustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie	" 1.—
W ozdobnej oprawie	" 1.40
<b>Zaręczyny Jana Bełzkiego</b> z ilustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie rb. 1.—. W ozd. opr.	" 1.40
<b>Żywoć i myśli Zygmunta Podfilipskiego</b>	" 1.50
Wyd. 4-te	" 1.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. r1874 3 1

Polecam po cenach fabrycznych za gotówkę lub

## NA RATY

Amerykańskie wyżymaczki (do bielizny Maszyny do szycia. Maszynki naftowe „Primus“. Naczynia kuchenne aluminiowe. Gramofony i płyty. Łózka belazne i nikielowane. Materace tapicerskie i siatkowe. Otomany, szczelongi i kozetki. Umysłownie z przyborami. Nakrycia stołowe platerowane. Różne MEBLE DREWNIANE, Łóżka, Dywany, Chodniki, Wazy, Linołum oraz różne sprzęty do domowego użytku. r1215—30—1

**M. Rosen. Łódź. Nawrot 14.**

## „BELINA“

Wypróbowane w skutkach ziółka dla cierpiących na chorobę **Cukrową**

Żądać w aptekach i składach aptecznych. Główny skład w Warszawie w aptce St. Wąrowskiego i A. Kadcza Chłodna № 16.

Cena 75 kop. 2 pudełka wysyła się za zaliczeniem. r1884—4

**PATENTY**

NA WYNAJAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ. GOLDMAN I ELLENBAND

Warszawa, Leszno № 5. Telefon № 228.

Fortepian za 50 rb. sprzedam Pańska 31, m. 18. 425 3 1

Poszukuje się pokoju z całkowitem utrzymaniem dla panny, przy inteligentnej izraelickiej rodzinie Pańska 18 m. 25.

Przyrodzina inteligentnej, za raz do wynajęcia pokój duży z weneckim oknem umeblowany. Może być z całodziennym utrzymaniem. Wschodnia 49 m. 13, front. 457—3—1

Potrzebna zdolna panna do staników i spódnicy Warszawa pracownia Tattelbaum Zawadzka 17. 464—3—1

Potrzebny chłopiec do laboratorium do posług. Średnia 20

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Długa 16

Sklep kolonialny do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Benedykta 56, w Sklepie

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz lub od Nowego Rolu Wólczajska 95.

Sprzedaj gramofonów w wielkim wyborze oraz płyt najlepszych fabryk; ceny niższe niż gdziekolwiek. Zyczącym raty. Przyjmuje się wszelkie reperacje oraz przerabia gramofony na pathofony. Uwaga! Specjalist Plac Kościelny 4. Piotrkowska 103 Jurczyński. 61—10—1

Umeblowane pokoje z osobnymi wejściami, elektrycznym oświetleniem, telefon 21-96, wynajęcia ul. Zielona № 12.

Zaginęła 4 letnia dziewczynka ciemna blondynka, oczy niebieskie. Ubrana w granatowy żakiet, głowa przepasana różową wstążką. Nazywa się Zelma Hauzer. Ktoby wiedział, gdzie dziecko znajduje się proszony je od prowadzenie do ojca. Adres Ul. Ogrodowa 29 m. 5.

Zaginął weksel na 333 rbl. wystawiony przez Antoniego Matuszkiewicza na zlecenie Jarosława Matuszkiewicza. Weksel ten jest nieważny. Łaskawy znalazł zechce takowy oddać na ul. Żakąną № 79 m. 30. 438—3—1

Zaginęła koza o długiej szerszyj. Znalazca raczy odprowadzić na ul. Pieprzową № 18, Władysławski. 422—3—1

Zaginął paszport wydany z gub. piotrkowskiej na imię Wojciech Kraiewskiego. r441—3—1

Zaginęła prowa koza z ciemną przęgą na krzyżu, dużymi rogami i 1 kolczykiem. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić ul. Ciemna № 140, Smolarek.

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Dąbie powiatu kolskiego, gub. kaliskiej, i księka czeladnicza piekarska, na imię Michała Chojackiego. 450—10—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Władysława Barszcza. 454—10—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z browaru B-ci Olich, na imię Andrzeja Kowczyka. 458—8—1

Zaginął paszport, wydany z gm. Hodecz, pow. wrocławskiego, gub. warszawskiej, imię Jana Wenerowicza. 461—3—1

Zaraz do sprzedania zakład fotograficznego. Piotrkowska 18. 462—1—1